N^er^ 8.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1871.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu."

Kraków, d. 1 Listopada.

Spazmy Modne komedya w pięciu odsłonach Bogusławskiego, przedstawioną będzie w sobotę. Wystąpią w niéj pani Hoffmann, Urbanowicz i Kwiecińska, panna Krasnopolska i p. Piechorowa, pp. Ładnowski (syn), Zamojski, Eker, Webersfeld, Ładnowski (ojciec), Siedlecki i Błoński. „Sztuka ta w 1797 roku na teatrze lwowskim pierwszy raz wystawiona, mocno przez ówczesnych artystów talenta, jak pisze Bogusławski, ulepszoną została. Sławny Owsiński rolę Starosty, Kaczkowski Szarmanckiego, Ryłło Służalskiego, najdoskonalej wystawili. Rolę Lukrecyi panna Gamalska, (późniéj Szczuroska), młodością i żywą grą swoją bardzo zdobiła a p. Rutowski w roli Jurgi przyjemnie zabawiał patrzących. W 1809 r. rola Starościny grana przez Imci Panią Ledóchowską w Krakowie, nowéj nabrała zalety, przez delikatniejsze wyższego tonu Dam naśladowanie. Znajome pp. Szymanowskiego, Dmuszewskiego, Kudlicza, Zdanowicza i Żółkowskiego talenta, wiele się do doskonałego téj sztuki na warszawskim teatrze wystawienia przyczyniły".

— Panna Urbanowicz, wystąpi w *Spazmach Modnych* przed drugim obiecanym jéj przez Dyrekcyę debutem, dla ułatwienia repertoiru Drugi zaś debut nastąpi w przyszłym tygodniu w *Pierwsza wyprawa Richeliego.*

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Komedya *Adolfa Wilbranda* „Die Maler" doznała w Burgu niezwykle zaszczytnego przyjęcia. Właściwie jest to dramat pełen scen efektownych i rzewnych. Panna *Baudius* gra po mistrzowsku główną rolę Elżbiety. W teatrze An der Wien cieszy się powodzeniem operetka *Offenbacha* „Die Banditen" drugi akt wywołuje nawet demonstracye ze strony ultra-germańskiéj publiczności. Operetka *Ottona Wernharda* „Der Schuster von Strassburg" ściąga liczną publiczność do teatru Strampfera.

Berlin. Od kilku dni dają w teatrze Fryderyka Wilhelma obraz historyczny *Sterna* p. t. „Ordre pariren". Treść wzięta jest z harcapowych czasów Fryderyka Wilhelma I., sztuka jednak cieszy się wielkiem powodzeniem.

Monachium. Na wyraźne życzenie króla, dawano w nadwornym teatrze komedyę *J. L. Kleina* „Die Herzogin". Dialog pełen świetnych zwrotów i żywości, całość starannie i umiejętnie wykończona, publiczność jednak przyjmuje tę nową sztukę bardzo zimno.

Ernest Wichert wykończył tylkoco 4-aktową komedyę p. t. „Ein Schritt vom Wege".

Drezno. Drobnostkowa i bez wybitnych charakterów komedya *G. Mosera* „Guwernantka" jak również komedya *Juliusza Rosena* „Die Feinde" ledwo się utrzymają na scenie.

Rzym posiada jak wiadomo wiele teatrów; obecnie ma się wnieść nowy przybytek muz kosztem barona *Enrico Castelnuovo* i spółki, pod kierownictwem i według planow architekta *Mosini.*

Bolonija. Robią tu wielkie przygotowania do wystawienia opery *Ryszarda*; *Wagnera* „Lohengrün", będzie to pierwszy utwór tego *maestra* na włoskiej scenie, pierwszą partyę ma śpiewać niemka p. *Blume.*

Gratz. Komedya *Sacher-Masoch'a* „Unsere Sklaven" zachwyca tutejszą publiczność.

ROZMAITOŚCI.

— Nadworny teatr w Darmstadt, pod względem artystycznego kierownictwa i technicznych urządzeń jeden z pierwszych w Niemczech, zgorzał zupełnie 24go b. m. leżący opodal Arsenał wraz z bogatemi zbiorami został ocalony.

Tegoroczna wystawa sztuk pięknych w Berlinie zawiera wiele pięknych obrazów. Utwory *E. v. Gebhardta* uznane zostały za najlepsze. Obraz tego artysty „Abendmahl" jest perłą wystawy. Prócz tego oglądać tam można najnowsze prace Treidlera, Engelharda, Kauffmanna itd.

— We Włoszech zawiązało się na wzór niemieckiego, towarzystwo autorów dramatycznych: „Società per l'incremente del teatro comico in Italia".

— „Proszę pana nie dawać córce mej takich kawałków do grania, jak: „*Air de ballet*". „A dla czego?" pyta nauczyciel muzyki — „Bo dla młodej panienki balet — rzecz nieprzyzwoita."

— Edward Strauss urządza w Wiedniu koncerta popularne na wzór paryzkich Pasdeloup'sa. Biorą w nich także udział chóry i artyści opery.

— Śpiewaczka paryzka Hortenzya Schneider zawdzięczająca głównie sławę swą: *księżnie Gerolstein* w któréjto roli występowała podczas wystawy powszechnéj w r. 1867 nie mniéj jak 120 razy, otrzymała od teatru petersburgskiego zaproszenie na 10 występów, za co otrzyma 15,000 fr.

— Dyrekcyą koncertów Konserwatorium paryzkiego objął Ambroży Thomas, kompozytor oper: *Caid Mignon Hamlet* i kilku pomniejszych.

— George Sand natchniona ostatniemi wypadkami napisała powieść p. t. *Francya* oraz *Dziennik podróżującego podczas wojny.*

— Za przykładem dramaturgów i kompozytorów niemieckich, którzy w widokach wzajemnej pomocy i ochrony swoich praw do wynagrodzenia za wystawienie ich dzieł na Teatrach, połączyli się w stowarzyszenie — obecnie zawiązało się podobneż towarzystwo we Włoszech p. n. *Societa per incremento del Teatro comico in Italia.*

— Moniuszko napisał *Mszę* na chór, sola i orkiestrę.

— Gounod dorobił muzykę do bajek Lafontaina. Są to kwartety na głosy męzkie, którym znawcy przyznają wielkie zalety.

— Znakomity pianista Alfred Jaell używający do swych koncertów wyłącznie tylko fortepianów pochodzących z fabryki paryzkiej Erarda, zażądał nowego intrumentu. Odmówiono mu go zpowodu, że Jaell daje koncerta w Niemczech.

— Wyczerpany chwilowo *podręcznik do harmonii* St. Moniuszki znajduje się znów w obiegu księgarskim.

— Bracia Dębińscy zakładają w Poznaniu Szkołę muzyczną.

— Księgarnia Gebetnera i Wolffa w Warszawie zamierza wydać komedye Fredry (syna) między któremi znajduje się wydrukowana w *Przeglądzie Polskim*, *Poznaj, nim pokochasz.*

— Król bawarski, wielki zwolennik muzyki przyszłości, otrzymał zaproszenie od rady municypalnej miasta Bolonii na piewsze przedstawienie opery „*Lohengrin*" Wagnera.

OPERETKA.

Do najudatniejszych przedstawień operetek na, naszej scenie należy niezaprzeczenie *Piękna Galatea.* Utwór to wdzięczny, zarówno tryskający dowcipem i dobrym humorem, jak odznaczający się muzyką lekką, łatwą i miłą. Główni przedstawiciele ról w tej operetce: pp. Ćwiklińska, Borkowska oraz p. Zamojski składają trio, zasługujące pod wieloma względami na te objawy uznania, jakiemi darzyła ich publiczność przy ostatniem przedstawieniu. Żałować tylko wypada, że pannie Ćwiklińskiéj mniéj sprzyjał głos tego wieczora, jak zwykle, i że z tego powodu intonacya jéj niezawsze była nieposzlakowaną. Śpiew jéj jednak miał chwile szczęśliwe, że wspomnimy tu tylko o recitatiwie, poprzedzającem pieśń przy lirze a oddanym przez p. Ć. z należytem frazowaniem. Pięknie także wykonaną była pierwsza część duetu z Ganimedem; w drugiéj (*całus daj!*) ożywiony rytm domaga się koniecznie więcej przyśpieszonego tempa. Mniej pomyślnie wypadł tercet, w którym obok ostrego akompaniamentu orkiestry i zbyt głośnych wykrzyków p. Zamojskiego, nie mogliśmy zrozumieć intencyi innych współdziałających. Dlatego nie możemy dość zalecić orkiestrze, aby więcej panowała nad instrumentami, a ensemble wokalny winien odznaczać się większą starannością w cieniowaniu i uwydatnieniu szczegółów. Warunek to tak ważny, że bez niego żadna kompozycya w należytem świetle przedstawioną być nie może.

P. Borkowska jako Ganimed wywiązała się dobrze ze swego zadania; niewyraźne jednak wymawianie słów pozostawiło treść większej części kupletu „o *klasyczności*" — w tajemnicy. W roli tej pragnęlibyśmy widzieć panią Dworzak; głos jéj pełny, o metalicznym dźwięku, zwłaszcza w tonach niższych, przypadłby wybornie do partyi tego rodzaju.

Największa atoli zasługa w podniesieniu operetki i ożywieniu przedstawienia przypada p. Zamojskiemu, który grał i śpiewał wybornie. Rolę Midasa, wymagającą raczej doskonałego aktora, jak śpiewaka, może p. Z. zaliczyć do najlepszych swych ról komicznych. W oddanym przez niego typie bogatego i chełpliwego protektora sztuk pięknych, nie zaszkodziłoby jednak zachować więcéj spokoju i dystynkcyi. Midas, jakkolwiek śmieszny, należy tak stanowiskiem, jak wychowaniem do klasy ludzi, których cechą nie jest bynajmniéj trywialność. Owszem, pewna powaga, poczucie swéj godności, powinny panować w jego charakterze.

Co do Pigmaliona, przedstawionego przez p. Stanuchowskiego — nie można nie przyznać, że rola ta dość niewdzięczna oddaną została starannie. P. S. powinien wystrzegać się jednak, aby ręce jego nie leżały ciągle na piersiach; ruch ten nie przyczynia się bynajmniej do swobodniejszéj emissyi głosu, a łatwo w manierę zamienić się może. W końcu nadmienić wypada, że chór wykonany za sceną, wymaga albo wzmocnienia głosów męzkich, albo wysunięcia tychże bliżéj sceny, po za którą zupełnie giną. Pożądanąby była nieco wykwintniéjsza wystawa, i Midas bez obwiniętego palca gałgankiem.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastals. Czcionkami Drukarni „CZASU" Rządca Drukarni Józef Łakociński.

Abonament Nr. 1. Nr. porządkowy 8.

TEATR KRAKOWSKI.

We Środę dnia 1go Listopada 1871 r.

Komedya w 5 aktach Moliera, przełożył J. Narzymski.

SKĄPIEC

OSOBY:

Harpagon	Pan Rychter.
Eliza, } jego dzieci	Panna Bauman E.
Kleant, } jego dzieci	Pan Webersfeld.
Anzelm	Pan Zamojski.
Maryanna	Panna May.
Walery	Pan Ładnowski Bol.
Eufrozyna	Pani Ekerowa.
Simon, faktor	Pan Bogucki.
Komisarz	Pan Ładnowski Al.
Strzała, służący Kleanta	Pan Siedlecki.
Pani Claude	Panna Wyszowska M.
Jakób	Pan Eker.
Bindavoine } w służbie u Harpagona	Pan Nowakowski.
La Merluche } w służbie u Harpagona	Pan Błoński.

Rzecz dzieje się w domu Harpagona.

CENY MIEJSC. Loża parterowa lub pierwszego piętra na osób cztery 5 złr. — Loża drugiego piętra 3 złr. 15 cent. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 1 złr. 50 cent. — Krzesło w loży 2go piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent.

Początek o godzinie 7.

Reżysser *J. Rychter.*